

Najstarsze i największe baobaby zaczęły nagle wymierać

14 czerwca 2018

„W ciągu ostatnich 12 lat w całości lub częściowo uschło 9 z 13 najstarszych afrykańskich baobabów. To zjawisko na bezprecedensową skalę” – czytamy w najnowszym numerze „Nature Plants”. Naukowcy obawiają się, że drzewa, w wieku 1100–2500 lat, mogły paść ofiarami ocieplającego się klimatu.



„To szokujące i niezwykle dramatyczne, że za naszego życia umiera tak wiele drzew, które liczą sobie ponad 1000 lat” – powiedział jeden z autorów badań, Adrian Patrut z Uniwersytetu Babes-Bolyai w Rumunii. Wśród dziewięciu uschniętych drzew znajdowały się cztery największe afrykańskie baobaby.

Przyczyny śmierci tych drzew nie są znane, jednak naukowcy podejrzewają, że są one „przynajmniej częściowo związane ze zmianami klimatycznymi, które dotyczą przede wszystkim południowych części Afryki”. Obecnie naukowcy z Rumunii, RPA i USA prowadzą badania mające na celu ustalenie przyczyn usychania wiekowych drzew.

W latach 2005–2017 przebadano wszystkie znane wielkie i potencjalnie stare afrykańskie baobaby. Drzew takich jest ponad 60. Naukowcy zauważyli, też, że większość z najstarszych i największych drzew uschła w trakcie badań. Wszystkie pochodziły z krajów południa Afryki, Zimbabwe, Namibii, RPA, Botswany i Zambii.

Baobab to największe i najbardziej długowieczne kwitnące drzewo na Ziemi. Występuje ono na afrykańskich sawannach oraz na innych obszarach tropikalnych, na które zostało wprowadzone przez człowieka. Baobab może żyć około 3000 lat. „Jeden ze starych baobabów w Zimbabwe jest tak wielki, że wewnątrz jego pnia pomieści się 40 osób. Baobaby są wykorzystywane jako sklepy, więzienia, domy, magazyny i przystanki autobusowe” – czytamy na witrynie Parku Narodowego Krugera.

Drzewo jest wielkim zbiornikiem wody, źródłem pożywienia dla ludzi i zwierząt. Można jeść jego owoce, liście po ugotowaniu przypominają szpinak, wykorzystuje się do produkcji leków.

Naukowcy postanowili zbadać, w jaki sposób drzewa zyskują tak wielkie rozmiary. Jako, że baobaby nie mają typowych pierścieni przyrostu, ich wiek oceniano metodą radiowęglową. Baobaby są niezwykle odporne. Jak zauważyli uczeni, mają one nie jeden, a wiele rdzeni pnia. Można je palić, pozbawić kory, a one nadal będą rosły. Gdy umierają, wszystkie ich rdzenie gniją od środka i nagle upadają, pozostawiając po sobie włókna. Taki własne los spotkał cztery z najstarszych drzew. Inne umarły częściowo, tracąc jeden lub kilka rdzeni.

Najstarsze drzewo, które zginęło w czasie badań, to Pankee z Zimbabwe, którego wiek oceniono na 2500 lat. Największe padłe drzewo to Holboom z Namibii, którego wysokość sięgała 30,2 metra.

Najbardziej znanym ze wspomnianych baobabów jest Chapman. Był on pomnikiem narodowym Botswany, i można było na nim oglądać inicjały wyrzeźbione przez słynnego podróżnika Davida

Livingstone'a. Drzewo zostało nazwane od myśliwego Jamesa Chapmana, który odwiedził je w 1852 roku. Licząca 1400 lat roślina padła nagle 7 stycznia 2016 roku, tracąc wszystkie 6 rdzeni. Naukowcy alarmują, że poza największymi i najstarszymi życie straciło też wiele mniejszych baobabów.

Uczni wykluczają, by przyczyną nagłej śmierci baobabów była jakaś epidemia. Nie znaleziono bowiem śladów żadnej choroby.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [fotoerich](#) (CC0)

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](#)